



W A L K A O B Y T

„Ceny światowe“ Zarobki obecne

„Teoria potaniania życia i uwzględnienia jedynie potrzeb konsumenta zubożyła i zniszczyła państwo”.

Z mowy min. Niezabytowskiego w Komisji reform rolnych

Jesteśmy w kraju wolnej konkurencji — powiada p. Czechowicz w swym ostatnim exposé. Dość „uwzględniania potrzeb konsumenta” — echem wtóruje mu p. Niezabytowski. Te serdeczne wy-nurzenia p.p. ministrów aż nazbyt jaskrawo określa-ją kierunek polityki gospodarczej rządu. Rząd ot-warcie zerwał z „antypaństwową” już teorią pota-nienia życia i bez zastrzeżeń wypowiedział się za szalejącą w kraju orgią drożyznianą.

Drożyzna wzrasta w bezprzykładnem tempie. Indeks cen hurtowych, wskazuje coraz większy po-ziom. Ten stan, kiedy w Polsce dzięki spadkowi złotego, ceny były niższe, niż przed wojną, jest już dawno za nami. Zbliżamy się do poziomu cen światowych (obliczanych według wykazów giełdy Nowojorskiej), cen, które zazwyczaj były o 50% wyższe od polskich i dzięki temu umożliwiały to-

warom polskim dostęp na obce rynki. Robotnik dzisiaj musi płacić, dwa razy tyle, za: chleb, karto-fle, słoninę i inne produkty żywnościowe, co przed rokiem.

A przecież wzrost cen nie doszedł jeszcze swego kresu. Pan Wierzbicki prezes „Lewiatana” (Central. Zw. Polsk. Przem. górn. handlu i finan-sów), na ostatniej naradzie gospodarczej Rządu z przemysłowcami, szeroko dowodził, że ceny w Pol-sce są za niskie i że ich dalsza podwyżka, nie po-winna budzić czyjegokolwiek zdziwienia. Zapow-iedział ją również b. minister skarbu p. Klarner, który dzisiaj wrócił z powrotem do tytułu kapita-listy i swoje idee b. ministra skarbu, wciela w życie w swoich fabrykach. W myśl jego zasad, Polska, nim otworzy granicę zachodnią, dla towarów przemysłu niemiecko-angielskiego, wdziac winna na nagiszkielec.